

# ŻYCIE

OSIEDLI  
WARSZAWSKIEJ  
SPÓŁDZIELNI  
MIESZKANIOWEJ



ROK XLI

WARSZAWA WRZESIEŃ 1971

NR 9

I,1  
1971

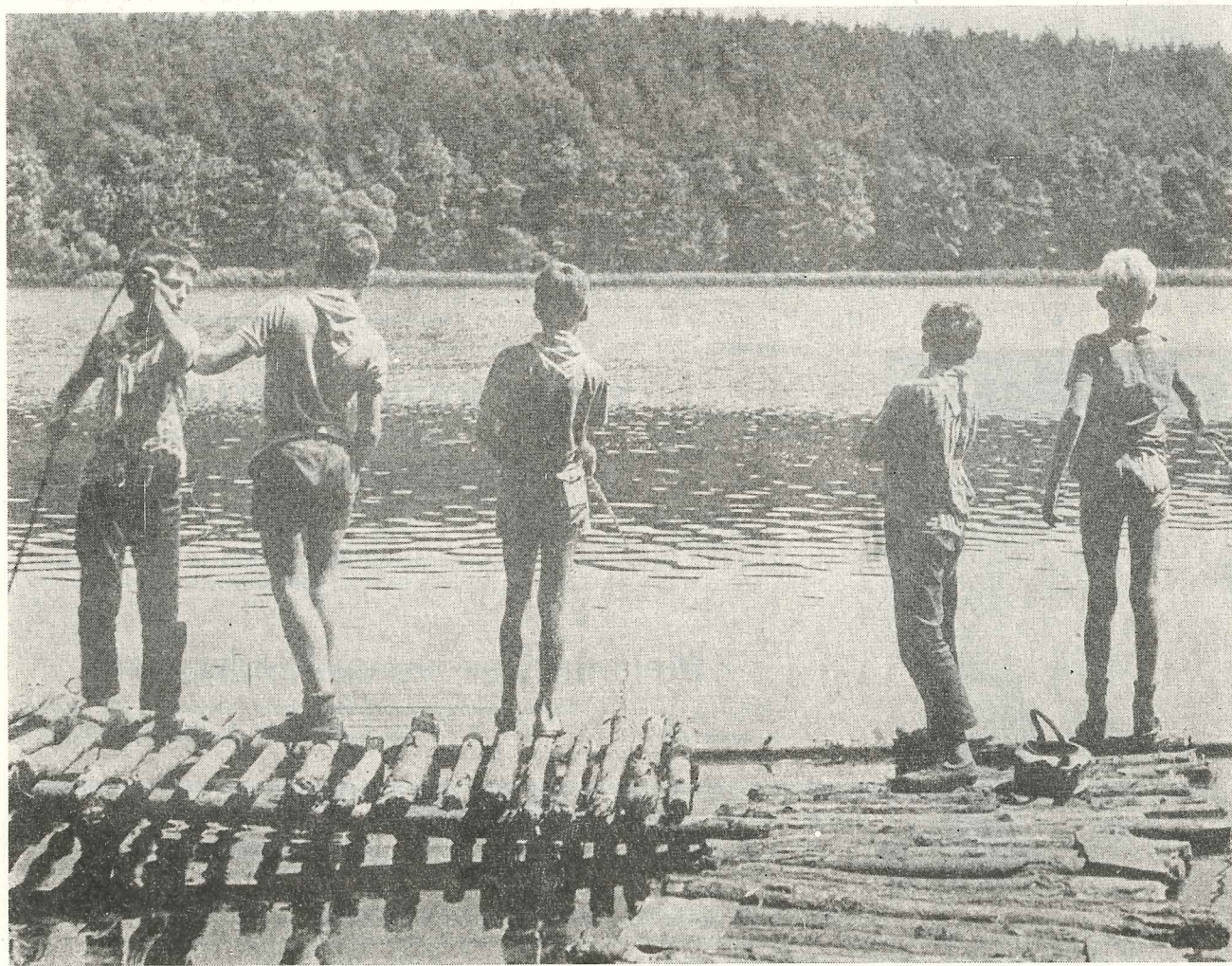
W NUMERZE:

ODZNACZENI ● WNIOSKI  
WALNEGO ZGROMADZENIA  
DELEGATÓW ● Dyskutu-  
jemy o samorządzie  
osiedli ● ZIELEŃ, SŁOŃ-  
CE, WODA ● POKÓJ MŁO-  
DZIEŻOWY ● JESIENIĄ  
SPOTYKAMY SIĘ NA SA-  
DACH ● SZKOŁA W OSIE-  
DLU ● KOŁO ● Z RYBĄ  
NA TY

## OBOZOWE LATO

PATRZ FOTOREPORTAŻ NA STR. 6-7

FOT. JAN GŁÓWCZYŃSKI



# ODZNACZENI

ZDJĘCIA: MAREK JAWORSKI

W 27 rocznicę powstania PRL, w 50 roku pracy WSM 19 działaczy i pracowników Spółdzielni zostało udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi, wręczono także odznaczenia Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — 14 złotych i 23 srebrne Odznaki CZSBM.

Złotą Odznaką CZSBM wyróżniono między innymi Wytwórní Sprzętu Komunikacyjnego — Okęcie. Z WSK Okęcie nasza Spółdzielnia współpracuje od 1957 r. Zakład nie tylko przyczynił się do rozwoju WSM przez przekazywanie całego zakładowego funduszu mieszkaniowego, ale także przez finansowanie i wszechstronną pomoc w działaniu samorządowym i społeczno-wychowawczym Spółdzielni.

Odnaczonych spotykamy na wszystkich odcinkach pracy WSM, w działalności społecznej i zawodowej: przy realizacji nowych inwestycji, prowadzeniu gospodarki zasobem WSM, w pracy samorządowej i społeczno-wychowawczej.

Znamy ich i cenimy nie tylko za zaangażowanie w pracę zawodową i społeczną, ale także za koleżeńskość i umiejętność tworzenia dobrej atmosfery pracy.

Trzeba także zdawać sobie sprawę, że — jak zaznaczył, wręczając odznaczenia CZSBM, Witold Kasperski — wyróżnienie indywidualnych pracowników i działaczy WSM jest także wyrazem uznania dla całego kolektywu Spółdzielni, której rola w rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w stolicy, i nie tylko w stolicy, była, jest i będzie wybitna.



Alfred Derentowicz.

## KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

### Alfred Derentowicz

— Przewodniczący Rady Osiedla Żoliborz I, delegat na WZD, rzeczoznawca Komisji Rewizyjnej Rady WSM. Jest działaczem samorządu Spółdzielni od 1946 r., przez szereg lat pełnił funkcję przewodniczącego komitetu kolonijnego nr 4 osiedla Żoliborz I, był sekretarzem Rady Osiedla, członkiem Rady WSM, pełnił odpowiedzialne funkcje w Radzie Oddziału Stołecznego CZSBM, przez cztery kadencje był radnym DRN. Szczególne zasługi położył Alfred Derentowicz w organizacji pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Aktualnie Jego społeczną pasją jest organizacja „Klubów Złotego Wieku”.

### Kazimierz Jakubiak

— Od 1963 r. przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w WSM. Jest także członkiem i aktywnym działaczem Zarządu Okręgu ZZPHS. Członek Komisji Przemysłu i Handlu DRN Warszawa-Żoliborz, przewodniczący Komisji Powypadkowej WSM. Szanowany powszechnie za pryncypialność i rzetelność. Kazimierz Jakubiak cieszy się autorytetem wśród załogi WSM, o czym świadczy fakt, że przewodniczącym Rady Zakładowej jest już trzecią kadencję. W życiu prywatnym pasją Kazimierza Jakubiaka jest wędkarstwo, aktualnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Sekcji Wędkarskiej PZW przy Radzie Zakładowej WSM.

## ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

### Zofia Bajek

— Sekretarz Rady Zakładowej, jest członkiem Rady Zakładowej WSM już trzecią kadencję, członek egzekutywy POP PZPR WSM. Pracuje w WSM od 18 lat. Ceniona i lubiana przez współpracowników za wyjątkową umiejętność współpracy z ludźmi. Zofia Bajek jest także członkiem Komisji Socjalnej Zarządu Okręgu ZZPHS.

### Melania Gąsowska-Kiedrzyńska

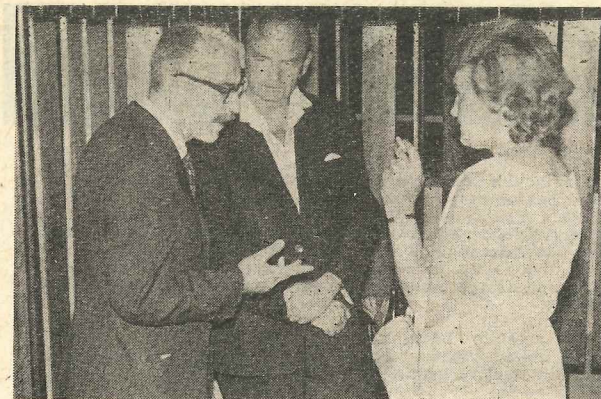
— Starszy inspektor Pionu Inwestycyjno-Technicznego Zarządu WSM. Pracuje w Spółdzielni od ponad 40 lat. Pracownik wyróżniający się sumiennością i zaangażowaniem w sprawy WSM. Bardzo koleżeńską.

### Stanisław Wójcik

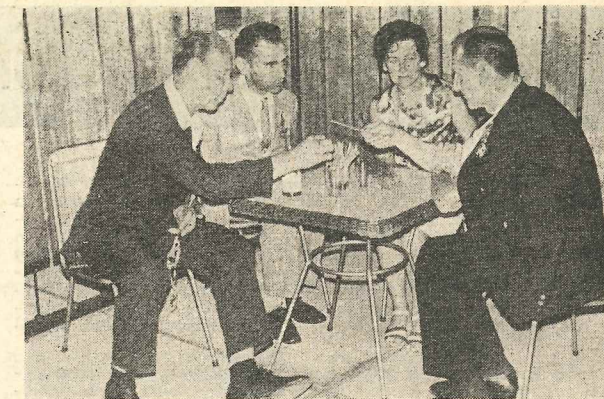
— Przewodniczący Rady WSM od 1969 r. Działając w samorządzie WSM od 1960 r. pełnił funkcje przewodniczącego Rady Osiedla WSM Żoliborz II, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady WSM. Pełnił funkcję radnego DRN, zasłużony dla Stolicy. Stanisław Wójcik cieszy się powszechnym uznaniem i autorytetem wśród działaczy i pracowników Spółdzielni.



Zofia Bajek, Kazimierz Jakubiak i Witalis Zientek.



Stanisław Wójcik podczas rozmowy z Zygmuntem Gaudasińskim i Ireną Wojską.



Po uroczystym wręczeniu odznaczeń na tarasie Klubu Pracownika i Działacza WSM odbyło się spotkanie towarzyskie. Od lewej siedzą: Stanisław Korpalski, Jerzy Sobczyk, Janina Komornik, Zenon Nowak.

## SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

### HENRYK JASIŃSKI

— I Sekretarz POP PZPR WSM, pracownik Zakładu Zaopatrzenia i Transportu WSM, członek Rady Zakładowej WSM. Łącząc obowiązki zawodowe i społeczno-polityczne Henryk Jasiński dał się poznać jako pracownik i działacz o dużych walorach osobistych, wyjątkowo solidny i pryncypialny.

### JANINA KOMORNIK

— Starszy inspektor Pionu Inwestycyjno-Technicznego WSM. Od ponad 20 lat pracuje w WSM. Bierze aktywny udział w pracach PTTK i LOK. Bardzo zaangażowana we wszystkie akcje społeczne na terenie WSM. Działa w Radzie Zakładowej.

### ZENON NOWAK

— Sekretarz Rady WSM. W samorządzie działa od 13 lat, od sześciu kadencji jest delegatem na WZD i członkiem Rady. Pełnił liczne funkcje w samorządzie osiedla Bielany, jest działaczem Komisji Samorządu Mieszkańców DRN i Komisji cyjno-Samorządowej Rady O/St. CZSBM, członek Kolegium Redakcyjnego „Życia Osiedli WSM”.

### JERZY PAWLAK

— Sekretarz Rady Osiedla Rałkowiec, działacz społeczny i polityczny z 25-letnim stażem pracy, radny DRN. Rzetelny organizator pracy samorządu i akcji kulturalno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży, organizator prac społecznych.

### IRENEUSZ SZYMCZAK

— Od 1963 r. kierownik SDK Żoliborz, członek egzekutywy POP PZPR WSM. Ireneusz Szymczak bierze aktywny udział w życiu społeczno-politycznym Żoliborza — jako radny DRN działa w Komisji Kultury DRN Warszawa-Żoliborz.

### WITALIS ZIENTEK

— Kierownik Zakładu Remontowo-Budowlanego WSM, działacz organizacji społeczno-politycznych. Powszechnie lubiany. Za duży wkład w dzieło odbudowy Stolicy został Witalis Zientek odznaczony Srebrną Odznaką Odbudowy Warszawy.

### KRYSTYNA WAKAR

— Pracownik Rady Zakładowej WSM, ponad 20 lat w Spółdzielni. Krystyna Wakar wyróżnia się jako organizator prac społecznych, jest przewodniczącą Komisji Kulturalno-Oświatowej Rady Zakładowej.

## BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

### ZDZISŁAW BORKOWSKI

— Inspektor Pionu Inwestycyjno-Technicznego WSM. Społecznie zaangażowany w Zakładowej Komisji Powypadkowej. Pracownik solidny, cieszący się dużym autorytetem wśród współpracowników.

### HENRYK CHMIELEWSKI

— Elektromonter z osiedla WSM Żoliborz III. Członek egzekutywy POP PZPR WSM. Dobry fachowiec, cieszy się wyjątkowym zaufaniem załogi i kierownictwa osiedla. Aktywny społecznie.

### JÓZEF GIERA

— Działa w Radzie Osiedla WSM Koło. W samorządzie WSM pracuje od 25 lat. Wytwarza i skuteczny organizator prac społecznych mieszkańców osiedla. Posiada wyjątkowe zdolności skupiania wokół podejmowanych zadań aktywu społecznego.

### STANISŁAW KORPALSKI

— Gospodarz kolonii II osiedla WSM Bielany. Jest mężem zaufania grupy związkowej ZZPHS w tym osiedlu. W pracy wyróżnia się solidnością i zaangażowaniem.

### ANTONI KOWALSKI

— Przewodniczący Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady WSM. Pracuje w samorządzie Spółdzielni od 8 lat. Szczególne zasługi dla rozwoju samorządu położył jako członek Prezydium Rady Niemieszkańców, a następnie jej przewodniczący. Jest także aktywnym działaczem Rady Osiedla WSM Młociny i członkiem Kolegium Redakcyjnego „Życie Osiedli WSM”.

### MARIAN RUDZIŃSKI

— Stolarz z osiedla Okęcie I. Najmłodszy z odznaczonych. Nienaganna praca zawodowa, zaangażowanie społeczne — szczególne zasługi w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy — stawiają Mariana Rudzińskiego w szeregu najlepszych pracowników Spółdzielni.

### JERZY SOBCZYK

— Kierownik osiedla Wola, jednego z najsprawniej gospodarujących osiedli WSM. Jerzy Sobczyk kilkakrotnie wybierany był w skład egzekutywy POP PZPR WSM. Pracownik solidny, obdarzony inicjatywą, posiadający duży autorytet wśród współpracowników. Bardzo dobrze współpracuje z samorządem osiedla.

## ZŁOTĄ ODZNAKĘ CZSBM OTRZYMALI:

Jakub Bajurski, Anna Gortatewicz, Karol Gruszka, Stanisław Grzeszczak, Władysław Hoppe, Waclaw Jaworski,

## SREBRNĄ ODZNAKĘ CZSBM OTRZYMALI:

Stanisław Adamczewski, Adam Borkowski, Eugenia Bryl, Romuald Chosiński, Antoni Chmura, Marian Czubala, Władysław Fedorczyk, Jadwiga Franaszek, Jan Głowczyński, Wojciech Gołębiowski, Marian Gruzo, Helena Kamola, Ga-

Aleksander Klein, Stefan Lewicki, Jan Staszek, Andrzej Świerczyński, Alina Szalc.

biela Kaniewska, Roman Kluk, Adam Kotuszewski, Władysław Krywonek, Zygmunt Kulaczkowski, Jolanta Majka, Jan Michalski, Stefania Mroczek, Jerzy Nassalski, Olgierd Przybytek, Franciszek Sobczak.

# WNIOSKI WALNEGO ZGROMADZENIA DELEGATÓW

Większość wniosków, które wpłynęły do Komisji Wnioskowej ostatniego WZD, zawarta była w przygotowanych wypowiedziach poszczególnych osiedli. W tej grupie wniosków szereg spraw, zwłaszcza związanych z planowanym Zjazdem CZSBM oraz z podstawowymi problemami naszej Spółdzielni, powtarzało się w wypowiedziach poszczególnych osiedli. W niektórych przypadkach powtarzało się niemal dosłownie, w innych wypowiedzi uzupełniały się wzajemnie, poszerzając i pogłębiając merytoryczną treść wniosku.

Część wniosków dotyczyła spraw lokalnych — interesujących jedno lub dwa konkretne osiedla. Wpłynęły także wnioski zgłoszone przez poszczególnych delegatów pisemnie lub zanotowane przez członków Komisji Wnioskowej podczas dyskusji. Waga poruszonych spraw oraz drogi prowadzące do realizacji poszczególnych wniosków były bardzo różne. Załatwienie części zgłoszonych spraw przekraczało kompetencje naszej Spółdzielni. W tej sytuacji Komisja Wnioskowa zdecydowała się pogrupować i scalić wnioski merytorycznie związane z jednym problemem, a następnie podzielić je na grupy według właściwego adresata.

Tak przygotowaną propozycję Walne Zgromadzenie Delegatów przyjęło. Wśród uchwalonych 60 wniosków znalazły się: 4 wnioski pod adresem delegatów na Zjazd O/St CZSBM i Zjazd Krajowy CZSBM, 13 wniosków pod adresem Rady i Zarządu WSM, 34 wnioski pod adresem Zarządu WSM, 9 wniosków pod adresem władz administracyjno-społecznych i innych jednostek.

## WNIOSKI POD ADRESEM DELEGATÓW NA ZJAZD O/ST.CZSBM I ZJAZD KRAJOWY CZSBM

Znalazły się tu tak istotne sprawy, jak sprawa stałej wartości wpłaconego wkładu, który winien być przeliczany na opłacone w 100 proc. metry powierzchni mieszkalnej. Poruszono sprawę uwidaczniania w książeczce członkowskiej spłaty kredytu i uwzględniania wielkości spłacanych kwot przy zamianie mieszkania, zwłaszcza z większego na mniejsze. Dalsze wnioski to: sprawa nadania spółdzielczości mieszkaniowej uprawnień do bezpośredniej egzekucji zaległych czynszów, bez uciekania się do postępowania przed sądem; sprawa obniżenia świadczeń na rzecz CZSBM; usankcjonowanie przepisem państwowym wprowadzonych eksperymentalnie lokatorskich odbiorców nowych budynków.

## WNIOSKI POD ADRESEM RADY I ZARZĄDU WSM

Pierwszy z wniosków w tej grupie zawiera zalecenia w sprawie nie wykonanych jeszcze wniosków WZD z lat ubiegłych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na miarkowanie wysokości rezerwy na spłatę zobowiązań długoterminowych w poszczególnych osiedlach.

WZD zobowiązało Zarząd i Radę Spółdzielni do prowadzenia systematycznej analizy i czynnego udziału WSM w kształtowaniu tendencji i kierunków założeń oraz podstaw społeczno-prawnych spółdzielczości mieszkaniowej. O pracach tych członkowie Spółdzielni winni być systematycznie informowani. Dezycydat ten wiąże się z wnioskiem pod adresem Zarządu o uaktualnienie treści miesięcznika „Życie Osiedli WSM” tak, aby znalazły w nim miejsce wszystkie zasadnicze problemy nurtujące członków Spółdzielni, a którym dali wyraz m.in. delegaci w trakcie dyskusji na WZD.

Kolejne wnioski w tej grupie dotyczą stanowiska WSM w sprawie projektu nowego Prawa Lokalowego z zaleceniem szczególnego zwrócenia uwagi na powierzchnię normatywną, uprawnienia do zamiany mieszkań, uprawnienia do egzekucji zaległego czynszu we własnym zakresie, uprawnienia do wydziałania mało atrakcyjnych mieszkań na potrzeby „rotacyjne”.

Dalsze wnioski dotyczą spraw wewnętrznych WSM. WZD zobowiązało Radę i Zarząd do podjęcia przerwanych prac nad nowelizacją Statutu WSM oraz do szybkiego uregulowania sprawy zrównania w prawach członkowskich wspólnie zamieszkujących współmałżonków.

Zgłoszono szereg wniosków o opracowanie uzupełnień, zmian i poprawek do regulaminów, zabezpieczających gospodarke osiedli przed skutkami przestojów trwających dłużej niż 14 dni. Radykalnego usprawnienia wymaga też sprawa windykacji zaległych należności czynszowych.

WZD zaleciło przygotowanie konkretnych projektów aktów prawnych rozszerzających decentralizację zarządzania, z umocnieniem roli rad osiedli i samodzielności gospodarczej kierownictwa osiedli.

Rada i Zarząd zobowiązane zostały do przygotowania i przedłożenia na najbliższym WZD konkretnych projektów

zmierzających do uporządkowania i usprawnienia działalności Zakładu Remontowo-Budowlanego i Zakładu Zoopatrzenia i Transportu WSM. W ślad za tym WZD widzi potrzebę takiego ustawienia organizacyjnego pionu inwestycyjno-Technicznego WSM, aby był zainteresowany nie tylko w uruchamianiu nowych inwestycji, lecz także we właściwym nadzorze nad budynkami będącymi w ramach gwarancji.

WZD zaleciło także organizacyjne wydzielenie jako nowego, niezależnego osiedla, budowanego obecnie zespołu mieszkaniowego Paski.

## WNIOSKI POD ADRESEM ZARZĄDU

Największa grupa wniosków — 34. Znaczną część stanowią tutaj wnioski szczegółowe, związane z niezakończonym procesem inwestycyjnym w poszczególnych osiedlach oraz wnioski w sprawie właściwego, a równocześnie prowadzonego pod nadzorem rad osiedli procesu przygotowania poszczególnych inwestycji. Poruszona też została sprawa, szczególnie dokuczliwa dla mieszkańców nowych domów, pozostawiania widocznych usterek do usunięcia w okresie gwarancyjnym oraz niepełnego egzekwowania ich usuwania przez przedsiębiorstwo budowlane, które budynek wznosiło.

We wnioskach szczegółowych podniesione zostały sprawy wymiany instalacji c.o. i c.w. w budynkach przy ul. Sokolich 4 i 6, przygotowania dokumentacji projektowej na budowę terenów rekreacyjnych i sportowych w zespole osiedli Sady, oświetlenia ul. Tolwińskiego. Dalej poruszono sprawę budowy garaży i parkingów na terenie Sądów i Zatrasi, zabezpieczenia mostków termicznych na Zatrasi, budowy urządzeń zabawowych na terenie 5 i 6 kolonii osiedla Bielany, uporządkowania terenów osiedla „Al. Zjednoczenia”, uporządkowania stanów prawnych terenów osiedla Koło, uporządkowania placów zabaw w osiedlu Zoliborz II oraz odgrodzenia tego osiedla od terenów kolejowych, zakończenia procesu wydziałania gospodarki i administracji osiedla Brzeziny.

Zespół wniosków zgłoszonych przez osiedle Mokotów obejmuje całość spraw, związanych z uporządkowaniem problemu przestarzałej kotłowni osiedlowej, przynoszącej straty, która winna być przekazana do SPEC, a osiedle, przy pomocy środków z pożyczki inwestycyjnej, przyłączone do miejskiej sieci ciepłej. Zarząd zobowiązany został do podjęcia kroków celem rozliczenia powstałych strat w gospodarce kotłowni z odbiorcami jej usług nie będącymi członkami WSM, a w pozostałej części wystąpienia o dotację z funduszu gospodarczego CZSBM. Szereg wniosków dotyczy bieżącej gospodarki eksploatacyjnej w poszczególnych osiedlach spraw prawidłowego gospodarowania funduszem remontowym WSM, ekonomiki pracy osiedlowych ekip konserwacyjno-remontowych, rozszerzenia usług likatorskich, likwidacji przestoi lokali mieszkalnych.

Na tle spraw gospodarki osiedli WZD zobowiązało do wytypowania zagadnień, które aktualnie winny być podane wzmocnionej kontroli poprzez opracowanie kwartalnych sprawozdań i analiz w osiedlach. Winna być także wzmocniona Komórka Kontroli Wewnętrznej WSM. WZD zobowiązało Zarząd do skoordynowania terminów składania sprawozdań z wykonania kwartalnych planów finansowych i rzeczowych przez osiedla z terminami opiniowania wysokości premii dla kierowników osiedli.

Sprawy gospodarcze zajmowały pierwszorzędne miejsce w pracach WZD, ale na obradach 26 VI 1971 r. przyjęte zostały wnioski wychodzące poza tę problematykę.

WZD zobowiązało Zarząd do bardziej energicznego poszukiwania nowych form działalności społeczno-wychowawczej, uwzględniających dokonane i przewidywane zmiany w składzie socjalnym członków Spółdzielni. Równocześnie WZD zobowiązało Zarząd do podjęcia prac nad przygotowaniem decyzji o przeznaczeniu budynku przy ul. Stolecznej 16 na „Dom Złotego Wieku”. Bardzo ważny jest wniosek o wydanie informatora dla członków Spółdzielni, podającego zobowiązania prawne i finansowe, jakie przyjmuje na siebie członek po zamieszkaniu w WSM, a także informujący go o przynależnych mu prawach.

## WNIOSKI POD ADRESEM WŁADZ I JEDNOSTEK NIE PODPORZĄDKOWANYCH CZSBM

W 9 wnioskach tej grupy poruszone zostały sprawy, których uregulowanie przekracza możliwości i kompetencje naszej Spółdzielni.

Podniesione zostały tu sprawy poleceń przyjmowania przez inwestora budynków nie przygotowanych kompleksowo do odbioru. Sprawy zaległych elewacji, budynków wymagających ocieplenia ścian zewnętrznych i wymiany centralnego

ogrzewania wadliwie działającego z przyczyn od WSM niezależnych. Wprowadzenia do planu budowy budynku piombowego przy ul. Szarych Szeregów. Pod adresem właściwych ministerstw WZD uchwalilo wnioski: w sprawie wyłączenia uciążliwych hałasów w rejonie Dworca Gdańskiego; w sprawie zwolnienia terenu, niezbędnego pod budowę ul. Rydla w osiedlu „Al. Zjednoczenia”.

Kolejne wnioski podnoszą sprawy zaległych pawilonów handlowo-usługowych w osiedlach Sady, Zatrasi i Rudawki oraz potrzeby w zakresie budowy, względnie remontu ulic. Podniesiona została także sprawa uporządkowania tzw. Olszyny przy ul. Czerwińskiej, sprawa korekt w komun-

kacji zbiorowej na Bielanych, sprawa bezpieczeństwa psów i kotów.

WZD poparilo wniosek osiedla Brzeziny o jednorodne zagospodarowanie VIII części tego osiedla.

We wnioskach pod adresem CZSBM i Ministerstwa Gospodarki Komunalnej raz jeszcze podniesiona została narzeczona sprawa mieszkań gospodarzy kolonii, które pozostają niedostępne w przypadku zwolnienia dozorców z pracy. Pod adresem tych dwóch instytucji wniesiony został postulat o przyznanie spółdzielczości uprawnień do bezpośredniej egzekucji zaległych czynszów.

JANINA WIŁOCH  
Przewodnicząca Komisji Wnioskowej WZD

# Dyskutujemy o samorządzie osiedli

Od redakcji: Zenon Nowak, autor zamieszczonego niżej artykułu (publikujemy pierwszą część), jest wieloletnim działaczem samorządu WSM. Wydaje się nam, że artykuł jest istotnym przyczynkiem do toczącej się dyskusji nad rolą samorządu spółdzielczego, jego obowiązkami i upraw-

nieniami oraz stosunkiem i relacją samorząd osiedli — kierownictwo Spółdzielni. Wartość artykułu Zenona Nowaka jako „zaczynu” kolejnego etapu dyskusji na naszych łamach polega między innymi na ostrości i dyskusyjności niektórych prezentowanych w artykule ocen i postulatów.

Reprezentowanie interesów członków zamieszkałych w osiedlu wobec administracji osiedla i spółdzielni jest podstawową funkcją samorządu mieszkańców. Poznawanie potrzeb środowiska, dokonywanie weryfikacji tych potrzeb z punktu widzenia aktualnych i przyszłych możliwości ich załatwienia, przedstawianie ich administracji oraz oddziaływanie na nią w taki sposób, by działalność społeczna i gospodarcza uwzględniała interesy środowiska i była z nimi zgodna jest istotą społecznego działania w osiedlu.

Członkowie zamieszkali w osiedlu nie tworzą grup jednostkowych pod względem prezentowanych interesów. Stąd też zadaniem samorządu jest weryfikacja zainteresowań mieszkańców z punktu widzenia reprezentatywności środowiska oraz zgodności z interesem ogólnospołecznym.

W wykonywaniu tej funkcji samorząd mieszkańców jest również rzecznikiem środowiska wobec władz dzielnicy i miasta. Ciężar gatunkowy tej funkcji, w miarę wzrostu wielkości zasobów spółdzielczych w mieście, systematycznie rośnie. Statut i regulaminy wyznaczają ramy działalności samorządu w realizowaniu tej funkcji, dając samorządowi uprawnienia nadzorczo-kontrolne i stanowiące. Realizacji tych uprawnień służy cały zespół środków, za pomocą których może on oddziaływać i ukierunkowywać pracę administracji osiedla.

Posiadanie przez wszystkie osiedla przedstawicieli w Radzie Spółdzielni i w Walnym Zgromadzeniu Delegatów pozwala im z kolei uczestniczyć w tworzeniu norm i przepisów wewnętrznych, regulujących pracę spółdzielni i formułujących w tym zakresie uprawnienia organów samorządowych wszystkich szczebli. Przedstawicielstwa te dbają, by cała działalność była zgodna z interesami członków.

Taki jest, w telegraficznym skrócie podany, schemat funkcjonowania samorządu i realizowania przez niego omówionych wyżej funkcji.

## MOŻLIWOŚĆ I RZECZYWIŚTOŚĆ

Jedną z form dostosowania pracy administracji do potrzeb członków, zgodnej z ich interesami, jest instytucja uchwał, wniosków i postulatów zgłaszanych przez różne organa samorządowe pod adresem administracji.

W praktyce forum zgłaszania wniosków i uchwał kierunkowych stanowią organa tworzące szeroką reprezentację członków, takie jak: zebranie mieszkańców, grupy członkowskiej lub Walne Zgromadzenie. Wnioski w zakresie codziennego działania formułują komitety kolonijne i rady osiedli. Jest to ich prawo zagwarantowane statutem i regulaminami oraz ich obowiązkiem wobec członków-wyborców. Administracja osiedla ma obowiązek realizować jedne i drugie wnioski i rozliczać się z ich wykonania wobec tych organów samorządu, które je zgłosiły. W praktyce uprawnienia samorządu są przezeń realizowane. Różnie natomiast bywa z wykonywaniem tych obowiązków przez administrację osiedla, szczególnie dotyczy to wniosków kierunkowych i bieżących zgłaszanych na zebraniach mieszkańców i grup członkowskich.

## JEST KILKA PRZYCZYŃ TEGO STANU:

— niedoskonałość przepisów regulujących stosunki samorządu — administracja, które nie stwarzają dostatecznych bodźców wykonywania obowiązków w odniesieniu do samorządu ze strony administracji,

— niedostateczne oddziaływanie kierownictwa administracji i spółdzielni na zespół pracowników, które powinno zmierzać do bezwzględnego egzekwowania wykonywania uchwał i wniosków samorządu,

— niedoskonała kontrola wykonywania wniosków zgłaszanych przez samorząd ze strony etatowych pracowników Spółdzielni oraz komisji kontroli społecznej rad osiedli,

— małe wyrobienie spółdzielcze pracowników, szczególnie tych, którzy zajmują niższe w hierarchii stanowiska służbowe, — zbyt słabe poparcie poczyną samorządu przez aktyw pracowniczy Spółdzielni,

— niedostatecznie wykształcone uprawnienia bodźcowe oddziaływania samorządu na zespoły pracownicze,

— brak jednolitych wytycznych o rejestracji wniosków i uchwał samorządu oraz trybie ich załatwiania.

Są to tylko niektóre przyczyny nie dość konsekwentnego wykonywania wniosków i uchwał. Wydaje się, że dalszego usprawnienia wymaga również procedura zgłaszania wniosków przez organa samorządowe, szczególnie tych oddziaływających na bieżące działanie administracji. Dotychczasowy tryb nakazujący zgłaszanie wszystkich wniosków przez radę osiedla lub jej prezydium nie zdaje egzaminu.

## SPRAWY WEZŁOWE I BIEŻĄCE

Aczkolwiek trudne, a nawet czasami wręcz niemożliwe byłoby dokonanie podziału wniosków i podziału na sprawy węzłowe i incydentalne. Drobne, wydaje się, że ustalenie hierarchii ważności i kolejności załatwiania spraw jest celowe i konieczne. Podział ten z kolei mógłby posłużyć do kreślenia procedury zgłaszania wniosków, podziału w tym zakresie kompetencji między poszczególne ogniwa samorządu.

Przypominam sobie ciągnące się przez wiele godzin posiedzenia Prezydium Rady Osiedla lub posiedzenia plenarne, na których punkt porządku dziennego „Wykonanie wniosków i uchwał” pochłania 2/3 czasu przeznaczanego na posiedzenie i na podjęcie węzłowych spraw pozostawało już niewiele czasu.

Większość omawianych w tym punkcie spraw kwalifikowała się do bezpośredniego załatwienia, bez konieczności rozpatrywania i uchwalania ich przez Radę Osiedla lub jej Prezydium, dotyczyły bowiem takich na przykład spraw, jak: remont okien w lokalu klubu mieszkańców, przeglądów instalacji wodno-kanalizacyjnych lub zgłosa złej pracy hydraulika, gospodarza czy ślusarza.

W dyskusji nad programem remontów bieżących przez długie kwadransy mówiono o przeciekach wody lub nie domykających się drzwiach w konkretnych lokalach.

Na posiedzeniach często 1/3 czasu poświęcano na sprawy proceduralne, 1/3 na odpowiadanie przez kierownika osiedla „wygóranych”, jego zdaniem, żądań Rady Osiedla. Drobniawo omawianie spraw dotyczących sprzątania posesji lub klatek schodowych, niepodlewania trawników pochłaniało resztę czasu. Nie twierdzę, że sprawy te są nieważne, twierdzę jednak, że większość z nich nie wymaga omawiania na forum liczącym kilkanaście osób.

Czy tak powinny wyglądać problemy podejmowane przez Radę Osiedla lub jej Prezydium? Mam wątpliwości. A zwyczajowo utarta procedura zgłaszania wniosków mówi, że wydawać zalecenia kierownictwu administracji ma prawo jedynie Rada Osiedla lub — w zakresie upoważnień danych przez Radę — jej Prezydium.

ZENON NOWAK

# OBOZOWE LATO

W roku ubiegłym z inicjatywy Hufca ZHP Warszawa Żoliborz i WSM powstała koncepcja utworzenia nowej formy organizacyjnej skupiającej w jeden ośrodek działania szczepty harcerskie działające w szkołach osiedlowych, na terenie osiedli WSM.

Zadania, jakie stawiają przed tą formą autorzy koncepcji, polegają m. in. na wypracowaniu metod wiązania pracy szczeptów i drużyn harcerskich, których naturalnym terenem działania jest szkoła, ze środowiskiem miejsca zamieszkania. Harcerstwo jest organizacją autonomiczną mającą swój wypracowany, sprawdzony system wychowawczy, atrakcyjne formy realizacji programu. Tegoroczna akcja obozowa dla wuesemowskich dzieci była realizacją tej koncepcji. Obozy organizowane były przez hufce ZHP — Mokotów i Żoliborz. Naturalnie przy pomocy WSM (instruktorzy, sprzęt, transport).

Dzieci i młodzież z osiedli żoliborskich spędzały lipiec na dwóch obozach — w Stacji Nieobozowego Lata nad rzeką Rawką w Lasach Bolińskich koło Skierniewic (przy czym nazwa jest zupełnie myląca, ponieważ ważyło to w pełni obozowe lato) i na zgrupowaniu szczeptów harcerskich ze szkół osiedlowych osiedli WSM nad jeziorem Sosno koło Zbiczna w pow. Brodnica.

Dzieci z osiedla Mokotów pojechały na kolonię zuchową przy zgrupowaniu Hufca ZHP Warszawa-Mokotów pod Wyszkowem. Starszoharcerska drużyna z SDK Mokotów wybrała się na wiozącą po Bieszczadach.

Tegoroczna akcja letnia odbywała się pod hasłem „Region, sport (turystyka — aktywny wypoczynek)”. Region — a więc zapoznanie się ze specyfiką okolicy obozu, z ludźmi ich pracą, zwyczajami, folklorem. Szczególny nacisk położono w programach obozów na sport — olimpiady obozowe, gry zespołowe pomiędzy podobozami.

Nie zapomniano oczywiście o tradycyjnych harcerskich formach aktywnego wypoczynku — zdobywaniu sprawności, „robinsonadach”, grach terenowych, pionierce i zdobnictwie.

Wysoki poziom tych ostatnich jest na obozach wuesemowskich harcerzy tradycyjnie wysoki. Także był i w tym roku, szczególnie zaś w obozie nad jeziorem Sosno; kunsztowne i przemyślane bramy wejściowe do obozów solidne pomosty, stołówka, przemyślane przyce-tapczany z podnoszonym oparciem — legowiskiem, wyposażenie świetlic podobozowych, totemy, majskółki. I pomyśleć, że powstało to wszystko w parę dni i bez papierkowej dokumentacji. A powstawało w nie najbardziej sprzyjających warunkach.

Przewrotność tegorocznej aury sprawiła, że pierwsze obozowe dni — i tak dla obozowego życia najtrudniejsze — urządzenie obozu, „dogrywanie się” uczestników — upłynęły pod znakiem deszczu.

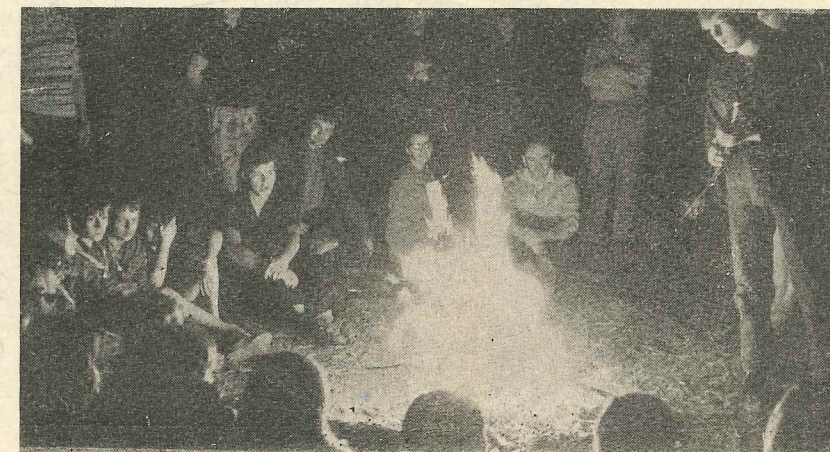
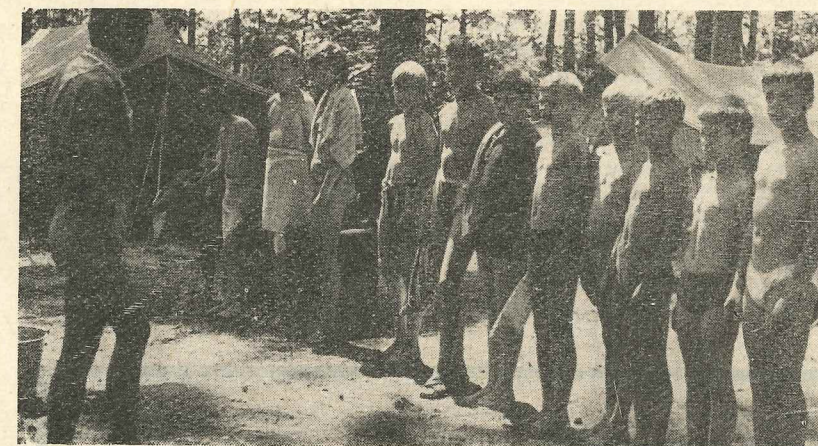
Nie był to co prawda „Bieszczadzki potop” z akcji obozowej w 1969 r. — wspomniany zresztą teraz przez uczestników tamtego obozu jako niezapomniana atrakcja i sprawdzian własnej wytrzymałości — ale nastroje na początku nie były najlepsze. Po kilku dniach pogoda poprawiła się na tałkę „na zamówienie”, a razem z pogodą — humory. Słońce, jezioro, obóz na pięknym, wysokim, zalesionym półwyspie, dobra kuchnia — niezawodny komendant dh, phm Ireneusz Zieliński, dobry program — cóż więcej do szczęścia było potrzebne?

O udanym obozie zdecydowała także wypróbowana, doświadczona kadra harcerska: komendant obozu phm Ireneusz Zieliński, hm Jarosław Jarzemski — komendant podobozu „Gród Mieszka” szczeptu harcerskiego ze szkoły nr 267 na Sadach i z-ca komendanta podobozu dh Aleksandra Gaudasińska, hm Karol Kowalski komendant „Jagiellonii” — podobozu szczeptu ze szkoły z Żoliborza II, phm Zbigniew Wiśniewski — komendant podobozu „Stacja Badawcza Region” — szczeptu ze szkoły nr 92 na Zatrasiu, phm Zbigniew Czarniecki — komendant „Sosnogrodu” szczeptu harcerskiego ze szkoły nr 247 na Bielkach, organizator Piotr Rzewuski komendant „Zaścianka” podobozu szczeptu harcerskiego przy SDK Żoliborz i wyróżniająca się młoda kadra tego podobozu dh, dh. Ewa Urbaniak, Daniel Siewicz i Donek Zieliński.



# ZIELEN, SŁOŃCE, WODA

ZDJĘCIA: JAN GŁÓWCZYŃSKI



## ŁADNE I WYGODNE

**W** naszych niewielkich współczesnych wnętrzach dużego znaczenia nabiera dyscyplina w gospodarowaniu przestrzenią. Najczęściej, mimo oszczędności różnych racjonalizacyjnych zabiegów, trudno jest wygospodarować miejsce na wszystkie nasze mieszkaniowe potrzeby.

Szczególne trudności nastrocza zazwyczaj urządzenie pokoi młodzieżowych. Młodzież nasza jest żywa i dorodna. Woli ruch, głośną muzykę, ma wiele bardzo indywidualnych zainteresowań, a wszelkie swe poczynania realizuje zazwyczaj z rozmachem i temperamentem młodzieżowym. Jak cały ten młodzieżowy impet pomieścić w ramach małego wnętrza?

Istnieje, rzecz jasna, pewna suma

szej analizie mogą one okazać się efektywne i racjonalne.

Dzisiaj prezentuję wersję urządzenia takiego młodzieżowego wnętrza. Jest ono rozwiązane środkami rzadziej stosowanymi w naszych mieszkaniach. Rzecz cała odbywa się we wnętrzu o wymiarach 4 x 2,75 m. Użytkownikami są dwaj chłopcy w wieku szkolnym: 13—16 lat. Funkcje wnętrza streścić można krótko: zawiera ono dwa miejsca sypialne, dwa stanowiska do nauki wraz z zapleczem oraz kącik rekreacyjny będący miejscem wypoczynku, spotkań muzycznych, dyskusyjnych. Wszystko to połączone, rzecz jasna, wygodnym systemem komunikacyjnym. Jak na 11 m<sup>2</sup> program dość obfity.

Rozwiązanie, które mamy przed sobą, zmieniało do ujęcia tych funk-

Zawieszenie legowisk odbyło się bardzo chytrze. Otóż każde z nich opiera się swymi dwoma bokami na hakach wbitych w ścianę i jednym bokiem wsparte jest na (mocnym dość) regale.

Powstały w ten sposób pod tapczanami dwie spore wnęki, a raczej nisze, które są „czystym zyskiem” w bilansie powierzchni wnętrza. Są one oddzielone od siebie ażurową strukturą regału. Nisze, o których mowa wykorzystane być mogą jednak do pewnej wysokości, mówiąc jaśniej lokalizować możemy tu jedynie te funkcje mieszkalne, które odbywają się w pozycji siedzącej. Jak widać w pierwszej „norce” na prawo od drzwi umiejscowiony zo-

## POKÓJ MŁODZIEŻOWY

znanych ogólnie środków, które doprowadzić mogą do pewnej ekonomizacji wnętrza, ale wszystkie one wydają się być niewystarczające właśnie w przypadku wnętrz młodzieżowych.

Tu szukać trzeba środków radykalnych i nieszablonowych. Niejednokrotnie prowadzi to do rozwiązań — na pierwszy rzut oka — bardzo dyskusyjnych. Jednak po głę-

bi na dwu poziomach wnętrza. Znana na dwu poziomach wnętrza. Znane są wprawdzie łóżka dwupoziomowe, w których dolne zajmuje jednak jakąś część podłogi. W naszym dzisiejszym rozwiązaniu idziemy dalej. Tutaj żadne z łóżek nie stoi na podłodze. Cała funkcja sypialna zawisła w przestrzeni zwalniając tym samym powierzchnię do innych potrzeb.

stał kącik rekreacyjny. Widzimy tu niskie drewniane ławy z poduchami oraz dobrze zorganizowany „grajkę” zajmujący dolną część regału.

Druga nisza obejmuje jedno z miejsc pracy. Jak widać na rysunku szeregowy system miejsc pracy, rozwinięty wzdłuż ściany okiennej, w żadnym wypadku nie zmieściłby się, gdyby nie przestrzeń uzyskana przez podniesienie tapczanu. Miejsca pracy mają, jak widać, dobrze rozwinięte zaplecze w postaci szafki pod blatem i półek wiszących na ścianach. Znajdą tu miejsce książki i wszelkie pomoce szkolne. Warunki światła naturalnego są dobre, światło sztuczne jak zwykle usytuowane po lewej stronie osoby siedzącej.

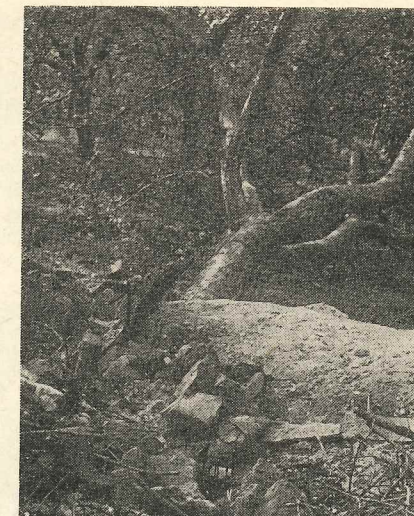
Wiele można pisać o szczegółach i o dekoracji takiego wnętrza, można rozpatrywać różne warianty rozwiązania detalu. Nie chciałbym jednak w zbyt długich opisach zatracić tego co jest najważniejsze — istoty przestrzennego układu, który doprowadził w rezultacie do wyraźnej ekonomizacji wnętrza. Układ ten, choć niektórym wyda się może dyskusyjny, charakterem swoim odpowiada klimatowi wnętrza młodzieżowego.

inż. arch. JAN SZYMAŃSKI



„Zielone morze” na Sadach.

fol. M. Jaworski



Takie traktowanie zieleni osiedlowej jest karygodne!  
fol. J. Głowczyński

## Jesienią spotykamy się na Sadach

Jest to w skali Warszawy autentyczny unikat. Niech mi ktoś wskaże w stolicy jakieś inne osiedle wybudowane w ciągu ostatnich dziesięciu lat, które posiadałoby w swym „wnętrzu” takie skupisko zieleni?!

Z tarasu Klubu Pracownika i Działacza WSM wygląda to wprost wspaniale. Prawdziwe „zielone morze”. Z poziomu niższego o 11 pięter teren dawnych ogródków działkowych na Sadach nie wygląda już tak imponująco. Efekt kilkumiesięcznej, beztrudnej i bezkarnej działalności amatorów kwaśnych, zielonych jabłek (tylko dlatego trzeba od razu łamać gałęzie!), wozaków wywozających z działek krzewy owocowe, a wwozających gruz itp.

Stało się! Ale nie czas żałować rozlanego mleka — na Sadach już się zmie-

nia na lepsze. Pod koniec lipca ekipa z Zarządu Dróg i Mostów DRN Warszawa Zoliborz przystąpiła do ogrodzenia terenu, który w projekcie realizacji osiedla przewidziany jest jako miejsce wypoczynku mieszkańców i koncentracji placówek oświatowych zespołu architektonicznego Sady.

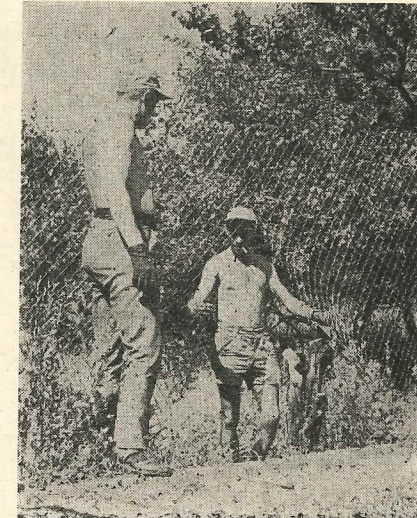
Staną tu dwa przedszkola, szkoła środowiskowa, powstania ogród jordanowski i zespół boisk sportowych. Zanim inwestycje te zostaną zakończone, przedszkole i szkoła podciągnięte pod dach, teren musi być zagospodarowany tak, aby już dziś służył jako właściwie zorganizowane miejsce rekreacji. W miesiącu tradycyjnych czynów społecznych warszawiaków na rzecz swego miasta, Warszawskim Wrześniu, planowane jest

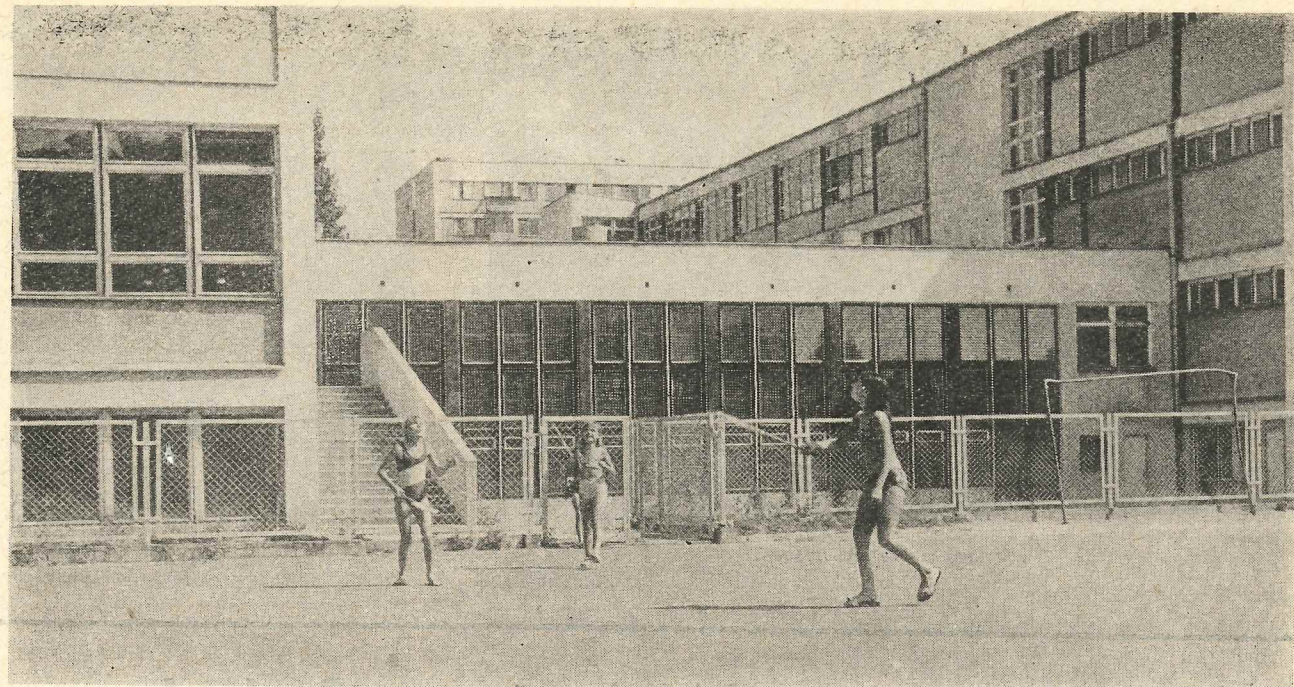
rozpoczęcie prac społecznych na terenie dawnych ogródków działkowych. Będzie to jedno z największych miejsc tych prac na Zoliborzu. Zadeklarowali już swój udział pracownicy WSM, aktyw samorządowy osiedla Zoliborz III, harcerze ze szczeblu przy szkole Podstawowej nr 267 na Sadach.

Prace prowadzone są pod kierunkiem fachowców z zakresu konserwacji zieleni, zagwarantowany jest sprzęt, transport, sprawna organizacja oraz zabezpieczenie efektu pracy. Myślimy, że wkład w upiększenie swego osiedla wniosą także mieszkańcy Sadów. Bez ich pomocy, zarówno w zagospodarowaniu, jak i w ochronie terenu przed zakusami domorostych wandalów, niewiele będzie można tu zdziałać.

Tadeusz Baran i Józef Dyga z Zarządu Dróg i Mostów podczas naciągania plotu. Ta siatka w kilka dni po ustawieniu została ponownie porwana. (Zdjęcie obok).

Zdjęcia Marek Jaworski





Boisko Szkoły Podstawowej nr 92.

fol. M. Jaworski

## SZKOŁA W OSIEDLU

W roku 1964 wmurowano akt erekcyjny pod budowę szkoły podstawowej w zespole architektonicznym WSM Zatrasię. Staraniem Komitetu Budowy Szkoły, WSM, władz oświatowych w dniu 1 września 1965 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej placówki oświatowo-wychowawczej.

Szkoła Podstawowa nr 92 wyznaczony miała rejon, w skład którego wchodziły: Sady, Zatrasię i „Serek”. Ten stan rzeczy trwał trzy lata. Po wybudowaniu szkoły na Sadach obejmujemy obecnie tylko dzieci Zatrasię.

Zatrasię w 1970 r. otrzymało ostateczny kształt urbanistyczny i w szkole można było mówić o zaczynającej się stabilizacji (ruch uczniów ograniczył się do minimum).

Od początku istnienia placówki szkoła starała się rozwijać jak najdalej idącą funkcję opiekuńczo-wychowawczą. Zorganizowano stołówkę dla 370 osób, koła zainteresowań, półinternat. W ramach półinternatu przedłużono działalność do godziny 17.00.

W ciągu naszej sześciolatej pracy staraliśmy się ściśle współpracować z WSM. Spółdzielnią w roku 1969 objęła patronat nad naszą szkołą. Umowa przewiduje obopólne świadczenia, zaznaczyć jednak należy, iż potrzeby szkoły są bez porównania większe.

Wychodząc z założenia, iż szkoła winna służyć środowisku, rozpoczęliśmy pracę w tym kierunku, a oparta ona została na doradczych porozumieniach w tym zakresie z Administracją WSM naszego osiedla.

Kierownik szkoły, uczestnicząc w posiedzeniach Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady Osiedla WSM Zoliborz III współdziała w planowaniu pracy i rozwiązywaniu problemów opiekuńczo-wychowawczych występujących na terenie osiedla. Skromne początki pracy środowiskowej obejmowały udostępnianie pomieszczeń szkoły dla celów administracji, wynajmowanie sali gimnastycznej na zajęcia dla dzieci i dorosłych prowadzone przez instruktorów WSM, udział dzieci półinternatu szkolnego w pracach kół zainteresowań ogniska WSM.

W latach następnych powołano wspólną młodzieżową radę Osiedla, w skład młodzieżowej kadry weszli przedstawiciele samorządu szkolnego, drużyny harcerskiej, przedstawiciele młodzieży skupionej przy Klubie Mieszkańców i w kole Terenowym ZMS.

Mniej więcej w tym samym czasie kierownictwo szkoły nr 92 rozpoczęło współpracę z Komisją Pomocy Sąsiedzkiej Rady Osiedla. Przedstawiciel szkoły (nauczyciel), członek Komitetu Rodzicielskiego i członek Komisji Pomocy Sąsiedzkiej tworzą Komisję Opieki nad Dzieckiem, która zajmuje się badaniem warunków materialnych dzieci i udzielaniem pomocy wszędzie tam, gdzie stwierdzi się, że pomoc ta jest konieczna.

Ponieważ szkoła dysponuje skromnymi środkami przeznaczonymi na pomoc finansową, współpraca z Komisją Pomocy Sąsiedzkiej Rady Osiedla jest nieodzowna. I tak wielu uczniów szkoły ma opłacone obiady przez Komisję Pomocy Sąsiedzkiej, udzielane są zapomogi rodzinom znajdującym

się w trudnych warunkach, opłacane kolonie letnie, obozy.

Następnym etapem pracy była działalność na polu harcerskim. Administracja osiedla Zatrasię pomaga w szkole w obsadzie etatów instruktorskich, organizacji biwaków, obozów. Harcerze szkoły podejmują wiele czynów — społecznie pracują przy porządkowaniu osiedla.

Liczne spotkania kierownictwa osiedla, członków Komisji Społeczno-Wychowawczej, Kierownictwa szkoły i przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego ułatwiają pracę, wymaga ona jednak szczegółowego zaplanowania.

Czynione są próby w tym zakresie. Z końcem roku szkolnego przedstawiciele szkoły i osiedla omówili wspólną działalność środowiskową.

W szczegółowych planach jakie powstaną we wrześniu br. przewidziano działalność pozalekcyjną i pozaszkolną młodzieży z osiedla Zatrasię, organizację wspólnych imprez dla dzieci i młodzieży naszego osiedla oraz pracę oświatową i informacyjną z dorosłymi — rodzicami.

Planujemy powołanie koordynatora działalności środowiskowej wspólne prowadzenie kół zainteresowań, takich jak muzyczne, taneczne, żywego słowa, przyjaćiół Warszawy, turystyczno-krajoznawcze, plastyczne, sprawnych rąk, prowadzenia dwóch świetlic (jedna o charakterze rozrywkowym, druga — odrabianie lekcji pod kierunkiem) oraz organizację wspólnych imprez: Dzień Dziecka, Dzień Matki, Spartakiadę Sportową, przeglądy zespołów artystycznych. Imprezy te będą organizowane zarówno dla dzieci jak i dla starszych mieszkańców osiedla.

W szczegółowy plan zostaną ujęte prace społeczne dzieci na rzecz osiedla oraz prace związane z pedagogizacją rodziców.

Działalność nasza będzie oparta o wspólne środki finansowe. Część poczyniła jest w stanie pokryć szkoła, część kierownictwo osiedla.

Rok szkolny 1971/72 będzie pierwszym w naszej planowej, wspólnej działalności. Jakie będą rezultaty trudno dziś przewidzieć, ale można sądzić, iż doświadczenie tego roku pozwoli na lepsze, skuteczniejsze prowadzenie prac w środowisku w latach następnych.

Wspomniany plan dotyczy działalności jednej tylko komisji WSM — Komisji Społeczno-Wychowawczej. Rada Pedagogiczna Szkoły nr 92 przewiduje, o ile to będzie możliwe, nawiązać współpracę z innymi komisjami Rady Osiedla. Komisja Rozjemczo-Dyscyplinarna może współdziałać ze szkołą w przypadkach poważnych naruszeń regulaminu szkolnego przez młodzież, często również omawiając niewłaściwe postawy rodziców wobec poczyniła szkoły, nauczyciela.

Komisja Pomocy Sąsiedzkiej winna rozszerzyć działalność w połączeniu ze szkołą w opiece nad dzieckiem.

Komisja Terenów Zielonych może przewidzieć wspólne prace dzieci i rodziców na rzecz szkoły i osiedla. Jestem przekonana, że pracy starczy dla wszystkich, a mądrze zaplanowana i realizowana pozwoli na wypracowanie właściwego profilu szkoły środowiskowej.

## O wodzie, trawnikach, kranach i uszczelkach, czyli felieton nieaktualny

Specyficzny dla każdego miesięcznika jest między innymi fakt, że trudno zajmować się w nim aktualnościami dnia, czy nawet tygodnia. I tak poruszając sprawy upałów, wody i trawników, zdaje sobie sprawę, że Czytelnik będzie najprawdopodobniej czytał felieton w atmosferze bardziej wilgotnej i zimnej, niż ta, w której felieton był napisany.

A piszę go w pełni sezonu urlopowego, w samym sercu lata, gdy temperatura przekracza 30°C, a człowiek jest myślami w morzu, rzece, jeziorze, lub po prostu w wannie pełnej zimnej wody. To ostatnie marzenie nie zawsze było łatwe do zrealizowania, bo susza spowodowała spadek ciśnienia wody. Dlatego też prasa codzienna stale i uporczywie apelowała o oszczędzanie wody. I nareszcie znalazła zrozumienie i oddźwięk u części swych czytelników, w tym także części tych, którzy odpowiedzialni są za opiekę nad trawnikami. I stąd wędrując na przelomie lipca i sierpnia po wuesemowskich osiedlach miało się możliwość odbycia krótkiej, skondensowanej lekcji geografii o mikroklimatach.

Tuż obok wspaniałe utrzymanych i podlewanych, jak sztuka nakazuje — wieczorem i wczesnym rankiem, osiedlowych zieleńców i kwietników, miało się całe pasmo zrudziałej zieleni żywej przeniesionej z spalonych stołcem stepów — np. olbrzymi trawnik oddzielający Zatrasię od ul. Bromiewskiego.

Kilkaście metrów dalej — trawniki zamienione w zastyle błoto — miejsca, w których spragniona ochłody dzieciętnia oblewała się wodą z odkręconego na „pełny gaz” węża. Za to, prysznicze podwórkowe na Sadach zakręcone były na głucho i tylko na terenie niektórych kolonii domyślano się, że wano to czasu do czasu w południe włączyć „zrasarkę” by dzieci mogły skorzystać z prysznicy, nie niszcząc jednocześnie trawników.

Życie byłoby zbyt piękne, gdyby problemy z wodą kończyły się na spadku ciśnienia, fałszywej oszczędności

i zupełnie nie fałszywej rozrzutności. Do tego wszystkiego doszły jeszcze ludzkie roztargnienie, nie chcę użyć określenia „bezmysłność”, bo wszyscy byliśmy w tym okresie daleko od możliwości podjęcia tak poważnej pracy jak myślenie.

Ciągłe się śpieszymy, szczególnie zaś wtedy, gdy chodzi o wyrwanie się z rozpalonych stołcem murów miasta. Może na karb tego pośpiechu należy złożyć winę, że na samym tylko osiedlu Zoliborz III, jednego dnia — 30 lipca, administracja musiała interweniować w 10 przypadkach zalania mieszkań. Powód — niedokręcone kran. Efekt — uszkodzone ściany, meble itd.

Dalecy od potępienia, odsądzania itp., radzimy jednak, jeszcze wtedy, gdy jest trochę ziemi, wieszac na drzwiach wyjściowych, lub w łazience — wypróbowany sposób: mydłem, albo szminką na lustrze — hasta w rodzaju „Zakręć kran”, lub inne w zależności od fantazji i poczucia humoru. Bo to nie jest wcale taki drobny zalanie mieszkania własnego i sąsiadów mieszkających niżej.

Ten „wodnisty” felieton chciałbym zakończyć optymistycznym komunikatem z frontu uszczelkowego. Kilkaście miesięcy temu pisałem na tych łamach, że koszty wymiany uszczelki w kranach pokrywa administracja, obecnie nastąpiły dalsze pozytywne posunięcia. Kilka dni temu, około godziny czwartej, odwiedził mnie osiedlowy hydraulik i życzliwie spytał, czy przypadkiem nie posiadam przeciekającej uszczelki, lub innego uszkodzenia urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Ponieważ nie posiadam, po wymianie uprzejmości i złożeniu mego podpisu na liście obiegowej, hydraulik poszedł odwiedzić następnego mieszkańca. Nie wiem czy na wszystkich osiedlach stosują ten chwalebny zwyczaj (piszę o osiedlu Zoliborz III), ale ja już mogę spać spokojnie bo, po pierwsze — oszczędzamy jednak wodę, a po drugie: snu nie przerywa mi pisząca uszczelka u sąsiada z góry. (J.)

## KOŁO

Od

stycznia bieżącego roku przy Klubie Mieszkańców WSM Młociny działa Koło Związku Emerytów i Rencistów.

Koło rozwija się bardzo dynamicznie, prowadzi szereg akcji środowiskowych — wywiady środowiskowe, pomoc chorym, organizuje liczne imprezy oświatowe, kulturalne i towarzyskie. Nic dziwnego, że do Klubu Mieszkańców na imprezy Koła Rencistów, i nie tylko, przychodzi coraz więcej ludzi w złotym wieku. A jest w tym zasługa przede wszystkim przewodniczącej Koła Janiny Remiszewskiej (na zdjęciu pierwsza z prawej) i sekretarza Stanisława Jelinka, pomocą organizacyjną służy kierownictwo Klubu Mieszkańców.

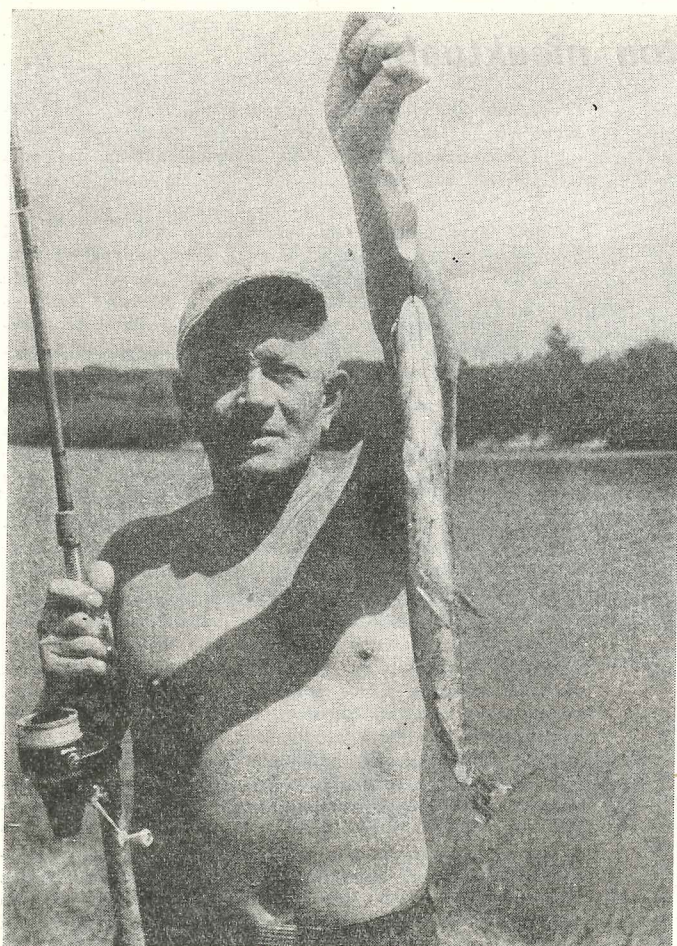
Z ostatnich imprez szczególnie udane było spotkanie członków Koła z przedstawicielem Wojska Polskiego chorążym Skrzypcem, który w

bardzo ciekawy sposób przypomniał dzieje oręża polskiego w okresie ostatniej wojny. Prelekcja przeobraziła się w ciekawą dyskusję, jako że słuchacze byli świadkami opisy-

wanych wydarzeń, prelegent zaś znał je — trzeba przyznać bardzo dobrze — z opisu. W sumie była to impreza bardzo udana; należy życzyć sobie jak najwięcej takich imprez. (mar.)



fol. M. Jaworski



## Z RYBĄ NA TY

W ciągu 5 lat działalności sekcja wędkarska PZW przy Radzie Zakładowej WSM zanotowała na swym koncie szereg sukcesów. W zawodach spinningowych i gruntowych Koła Okręgowego PZW — Warszawa II wusemowscy wędkarze zajmują regularnie czołowe miejsca. Ale nie o sukcesy sportowe chodzi nam przede wszystkim. Najważniejsze jest to, że stworzone zostały 40 członkom sekcji — przede wszystkim pracownikom fizycznym WSM — odpowiednie warunki wypoczynku świątecznego i realizacji swej pasji. Niedzielne wyprawy nad jezioro Dziekanowskie, gdzie stoi łódka sekcji, nie zamykają programu działania.

Zarząd sekcji — Stanisław Staroń, Kazimierz Jakubiak, Franciszek Matysiak — organizuje kilka razy w roku wyprawy na najbardziej atrakcyjne łowiska Polski. Jak idzie ryba? Różnie. Same wysokie kwalifikacje wędkarskie nie wystarczą — mimo, że starają się je podnosić systematycznie na zimowych wędkarskich spotkaniach — potrzebny jest też łut szczęścia. Z wyprawy, na którą wybrał się razem z wędkarzami przedstawiciel naszej redakcji przywieźli tylko jednego szczupaka (szczęśliwa ręka i spinning Kazimierza Jakubiaka, ale innym razem bywa dużo lepiej.

ZDJĘCIA: JAN GŁÓWCZYŃSKI



Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: „Życie Osiedli WSM” — ul. Krasińskiego 16, tel. 33-02-11, wewn. 25, sekretariat czynny codziennie w godz. 9.30—13.30.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Al. Jerozolimskie 125/127. Zam. 2166. U-42.